

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 12 grudnia 1957 roku

Nr 295 (3441)

Z narady kierowników zaopatrzenia w Łodzi

Uchwała rządu zapewnia właściwe zaopatrzenie przemysłu lekkiego w surowce

W ciągu ub. r. zaopatrzenie w surowce i artykuły pomocnicze we wszystkich branżach przemysłu lekkiego uległo pewnej, chociaż nie wszędzie wystarczającej, poprawie. Tym nie mniej w związku z opracowaniem planu produkcji na I kwartał 1958 r. zarysowały się pewne obawy przemysłu, czy handel zagraniczny zaspokoi jego potrzeby na importowane surowce i materiały pomocnicze. Nad tym zagadnieniem obradowali w Łodzi kierownicy zaopatrzenia wszystkich centralnych zarządów, podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Uczestnicy narady wskazywali, że niektóre centrale handlu zagranicznego samowolnie przesuwają terminy dostaw wielu podstawowych artykułów, na które otrzymały zlecenia we właściwym terminie i zgodnie z zaleceniami nie tylko MPL, ale i Rady Ministrów. Z tego powodu poszczególne branże prze-

mysłu lekkiego mają poważne trudności z planowym realizowaniem swych zadań.

Na naradzie wyrażano obawy o właściwy przebieg dostaw surowców na I kwartał 1958 r., dotychczas bowiem „Textilimport” i „Skórimpe” nie potwierdziły terminów dostaw szeregu surowców.

Wyjaśniając te zagadnienia, wiceminister MPL — Marian Minor stwierdził, że Rada Ministrów podjęła uchwałę, która za zapewnia wszystkie podstawowe potrzeby w zakresie zaopatrzenia materiałowego przemysłu lekkiego. Zadaniem zaopatrzeniowców jest konsekwentne egzekwowanie zarówno od central handlu zagranicznego, jak i od dostawców krajowych wszystkich dostaw zagwarantowanych tą uchwałą. Rada Ministrów zabezpieczyła na te cele odpowiednie środki dewizowe, tak że centrale handlu zagranicznego nie mają prawa zaskładać się brakiem możliwości realizacji zamówień, jak to często czyniły w przeszłości.

Jednocześnie uczestnicy narady zastanawiali się nad możliwościami szerszego niż dotychczas zastępowania w przemyśle lekkim surowców i artykułów pomocniczych z importu — materiałami produkcji krajowej.

W ALGERZE
Kobiety służące w armii wyzwoleniczej wyruszą do pracy przy budowie umocnień.



Uchwały III plenum KC ZMS

Ambitne zadania w dziedzinie pracy kulturalnej, oświatowej, turystycznej, sportowej i rozrywkowej

Na wyższych uczelniach autonomiczne formy organizacyjne

W uchwale w sprawie pracy kulturalno-oświatowej i turystyczno-sportowej czytamy na wstępie, iż jednym z głównych zadań ZMS jest okazanie pomocy młodym robotnikom w zdobywaniu wiedzy, podnoszeniu wykształcenia ogólnego, znajomości techniki, kwalifikacji za wodowych, w przyswajaniu do robku kultury.

Uchwała zaleca organizowa-

nie w porozumieniu z władzami oświatowymi zespołowego i indywidualnego nauczania analogicznych i półanalfabetów, tworzenie w dużych skupiskach młodzieży robotniczej uniwersytetów robotniczych, które dla ZMS stanowią podstawową formę pracy oświatowej.

Dalsze punkty uchwały precyzują zadania ZMS w dziedzinie organizowania i uczestniczenia w kursach kształcenia zawodowego, w kolach zainteresowań technicznych, kolach młodych wynalazców-racjonalizatorów itp.

W części uchwały, dotyczącej prasy i działalności wydawniczej ZMS, czytamy m. in., że plenum zobowiązuje zespół redakcyjny „Walki Młodych” do pełniejszego niż dotychczas odzwierciedlenia na łamach piśmie problemów organizacji oraz życia i warunków bytowych młodzieży robotniczej. „Oczekujemy — czytamy dalej — iż „Sztandar Młodych”, który ma być przejęty przez polskie organizacje młodzieżowe jako ich pismo, będzie bardziej wnikliwie oświetlał problemy ZMS i całego ruchu młodzieżowego.

Fizycy radzieccy udali się do USA

MOSKWA (PAP). — W środę odleciała z Moskwy do USA grupa fizyków radzieckich, pracowników Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych.

Uczni radzieccy wezmą udział w międzynarodowej konferencji naukowej w Stanford, której tematem jest fizyka cząstek elementarnych. Wśród fizyków radzieckich, którzy wyjechali do USA na tę konferencję, znajdują się m. in. dyrektor Instytutu prof. D. Biochinew i prof. B. Dżelepów.

Anglicy w Indonezji przygotowują się do wyjazdu

LONDYN (PAP). — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii oświadczył 11 bm. na konferencji prasowej, że władze brytyjskie poleciły rodzinom wszystkich poddanych angielskich w Indonezji, by były gotowe do opuszczenia tego kraju.

Rzecznik podał, że dotychczas zarejestrowało się około 1000 osób w ambasadzie brytyjskiej w Dżakarcie.

List plenum KC ZMS

DO KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
NA RECE I SEKRETARZA
WŁADYSŁAWA GOMULKI-WIESŁAWA

Wiemy, że sprawy młodzieży są przedmiotem troski partii, że poświęca im wiele serca i uwagi, że dotychczasowa sytuacja w naszym związku budziła Wasz uzasadniony niepokój. Sądymy, że nasze III Plenum jest wyrazem zachodzących już zmian na lepsze, że jednoznacznie określa polityczne oblicze ZMS, wskazując słusne kierunki jego dalszego rozwoju — stwarza możliwości uczenia z naszego związku silnej, zwartej, bojowej, przewodzącej swemu pokoleniu organizacji.

Przechodząc od słów do czynów, będziemy zwiększać udział młodzieży w walce o rozwój ojczyzny, własną pracą tworzyć niezaprzeczalne dowody słusności polskiej drogi do socjalizmu, nie ustając w walce przeciw wrogom socjalizmu i przeciw złym zjawiskom w naszym życiu.

Partia może liczyć zawsze na swoją młodzież, na to, że ZMS będzie jej wiernym towarzyszem walki, związanym z nią na dobry i zły czas, że skupiając młodzież w pracy nad wcieleniem w życie programu partii, kształtując w niej socjalistyczną świadomość młodego pokolenia, które chce wziąć na siebie współodpowiedzialność za socjalistyczne budownictwo, za wszystko czym poprawiliśmy naszą drogę do urzeczywistnionej sprawiedliwości społecznej, za Polskę dzisiejszych i nadchodzących dni.

III PLENUM KC ZMS

Warszawa, grudzień 1957 r.

Plenum KC ZMS

zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. w ostatnim dniu obrad III Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej po zakończeniu dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Następnie plenum przyjęło, po przedyskutowaniu poprawek, uchwały: o pracy kulturalno-oświatowej i turystyczno-sportowej ZMS, o budowie ZMS na wyższych uczelniach, o obchodach 15 rocznicy powstania ZWM o ustanowieniu odznaczenia „im. Janka Krasiczkiego” oraz o hymnie i stroju organizacyjnym ZMS. (Streszczenie uchwał podajemy oddzielnie.)

Plenum uchwaliło list do Komitetu Centralnego PZPR na ręce I sekretarza KC Władysława Gomulki-Wiesława. (Tekst listu podajemy oddzielnie.) Uczestnicy posiedzenia przeszli za zgodą do dyskusji i kwiaty dla Władysława Broniewskiego z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Po południu sekretarz KC ZMS Jerzy Tereź złożył sprawozdanie z prac sekretariatu KC ZMS.

Plenum odwołało ze swego składu: Stefana Bratkowskiego, Adama Drabikę, Józefa Gładkowskiego, Tadeusza Drodźdza, Tadeusza Galikę, Lecha Maciejsowicza, Anatola Omelaniuka, Jana Pyca, Marianę Sitkę oraz zwolniło z funkcji członka KC ZMS Krzysztofa Pomiana.

Plenum wprowadziło do swego składu: Wiesława Adamskiego, Andrzeja Albrechta, Bronisławę Bednarza, Władysława Cepulisa, Bernarda Chalupkę, Jerzego Feliksiaka, Teresę Janikowską, Wiktora Kinciego, Henryka Kollata, Jerzego Łukaszewicza, Ryszarda Nazarewicza, (Dalszy ciąg na str. 2)

6 miesięcy w sercu Afryki
Już dzisiaj pierwszy reportaż
mieszkańki Łodzi z jej egzotycznej podróży
— na str. 3



Specjalnie studiowane fryzury dziewcząt z Bangui (Afryka Równikowa).

Pierwsze w Polsce krosna wieloczołkowe dla jedwabiu wyprodukowano w Łodzi

Inżynierowie Łódzkiej Fabryki Maszyn Włókienniczych znów zapisałi na swym koncie poważny sukces. Nie oglądając się na Biuro Projektów, opracowali na zamówienie CZP Jedwabniczego prototyp nowoczesnego krosna wieloczołkowego do wielokolorowego tkania jedwabiu. Jest to pierwsze tego rodzaju krosno, wyprodukowane w Polsce.

Jak wykazały próby, przeprowadzone w Południowo-Łódzkich Zakładach Płem. Jedwabniczego — krosno pracuje dobrze. W pierwszych miesiącach 1958 roku Łódzka Fabryka Maszyn Włókienniczych przystąpi do produkcji pierwszej serii nowego rodzaju krosien.

9 osób zamarzyło w Meksyku

NOWY JORK. — Dziewięć osób zamarzyło dotychczas w Meksyku, gdzie panują wyjątkowe, jak na ten kraj mrozy dochozące do 10 stopni Celsjusza poniżej zera.

LONDYN (PAP). — Wiele dróg w Szkocji i centralnej Anglii zostało zablokowanych przez zasypany śnieżem, jakie powstały po gwałtownej śnieżycy, szalejącej nad W. Brytanią we wtorek wieczorem. Obfitym opadem śnieżnym towarzyszył porwisty wiatr, przekraczający chwilami siłą 120 km na godzinę.

WIEDEŃ (PAP). — Również z Austrii donoszą o gwałtownym huraganie i śnieżycy. Wiejący z szybkością ponad 140 km na godzinę wiatr porwał wiele linii telefonicznych i przewoził elektrycznych.

Milicja ujęła sprawcę napadu na kasjerkę w Bedoniu 19-letni opryszek ukradł pistolet w wojsku

Komenda Wojewódzka MO w Łodzi w ciągu 20 godzin ujęła niebezpiecznego bandytę, który, jak już wczoraj donosiliśmy, dokonał zuchwałego napadu z bronią w ręku na kasjerkę stacji kolejowej Bedonia (między Koluśzkami a Łodzią). Okazał się nim Henryk Ochman (19 lat), zamieszkały w Koluśzkach.

Jak doszło do ujęcia sprawcy napadu? Historia przypomina niemal stosunki meksykańskie. Sterroryzowana kasjerką Alina Kowalska wykazała na tyle odwagi, że w chwili, gdy bandyta strzelał w zamek drzwi kasy, telefonicznie — siedząc pod stołem — zaalarmowała władze kolejowe o wypadku. Jak wiadomo — bandyta zbiegł. W ciągu godziny na miejsce przybyli funkcjonariusze Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej wraz z psem. Pies po tropach doprowadził funkcjonariuszy do stacji Andrzejów, lecz tu ślady urwały się na rampie kolejowej, bowiem w międzyczasie przechodziło tedy więcej ludzi.

Tego samego dnia, a więc 10 bm., o godz. 19 posterunek kolejowy w Koluśzkach został powiadomiony o napadzie z

bronią w ręku dokonany na funkcjonariuszu MO w pociągu Koluśzki — Tomaszów. Nieznany sprawca, przyłożywszy mu pistolet do piersi, zażądał pieniędzy. W przedziale było ciemno, pociąg dojeżdżał do Tomaszowa. Nie wiadomo, do czego by doszło, gdyby pociąg nie zatrzymał się na stacji.

Korzystając z chwili nieuwagi rabusia, funkcjonariusz MO wyskoczył z pociągu i zaczął wyzywać pomocy. Bandyta błyskawicznie wyskoczył z pociągu na przeciwny peron i tu usmiechnęło się do niego szczęście. W tym właśnie momencie dojeżdżał do Tomaszowa do Koluśzek pociąg osobowy. Gdy rozpoczęło poszukiwanie na peronie, opryszek już nie było. Odjechał pociągiem w stronę Koluśzek. Powiadomiona niezwłocznie milicja na stacji w Koluśzkach dokonała przeglądu pasażerów wysiadających z pociągu tomaszowskiego, jednak bandytę, którego rysopis podał funkcjonariusz MO w Tomaszowie, nie znalaziono. Jak się później okazało, wysiadł na jednej ze stacji między Tomaszowem a Koluśzkami.

Opryszek przybył dopiero na stępnym pociągu, przyjeżdżającym do Koluśzek około godz. 23. Gdy go znaleźli, spał na ławce wagonu z ręką na pistolecie w zanadrzu. Jak się okazało, rewolwer był nabity.

Wstępne śledztwo wykazało, że Ochman w ub. sobotę został zwolniony z jednostki wojskowej. Tam ukradł pistolet z amunicją i, jak oświadczył, chciał go używać do terroryzowania ludzi w celach rabunkowych. Dalsze śledztwo w toku. Ochmana czeka kara za kradzież broni, za nielegalne posiadanie broni oraz za dwa napady rabunkowe z bronią w ręku.

Sk.

Radziecka defilada przyszłości

Chruszczow wypowiedział USA wojnę... elektroluzów i telewizorów.



TAK czy NIE

KARAC
I UŚWIADAMIAC

Utrzymać zakaz sprzedaży alkoholu w dni wypłat. Legitymować i karać każdego, kto w stanie nietrzeźwym ukaże się na ulicy. Założyć kartotekę pijaków. Karany dwukrotnie za pijaństwo powinien być fotografowany, a jego podobizna z nazwiskiem i stanowiskiem oraz instytucją, w której pracuje, powinna być umieszczona w prasie w specjalnym dodatku do każdej gazety łódzkiej.

Ta forma pozwoli każdemu zakładowi pracy zwrócić baczniejszą uwagę na pijaka, który być może pije za skradzioność mienie zakładu. Trzeba zabronić jazdy w tramwajach, autobusach, dorożkach i pociągach pijanym, a tych konduktorów, którzy zarządzenia nie będą przestrzegać — zwalniać z pracy.

Kierowcom taksówek i doręczycielom za przewóz pijanych odbierać koncesje i prawo jazdy. Jeżeli taki zakaz zostanie wydany, to pijak mający przed sobą perspektywę przejęcia pensji, a tym samym napotkania patrolu milicyjnego, opłacenia kary, publikacji w gazecie, zrezygnuje może z pijańskiej bielszady. Poza tym należy prowadzić szeroką akcję uświadamiającą, lepszego jutra, zaufania do władzy ludowej, do oszczędzania itp.

W. W.

Wydaje mi się, iż walka z pijaństwem nie powinna prowadzić do śrubowania cen na wódkę, ponieważ to powoduje ruinę rodzin pijaków. Poza tym za niepoprawnych pijaków nie powinni płacić haraczu ludzie nie mający z tym nic wspólnego. Moim zdaniem walka z pijaństwem powinna mieć charakter administracyjny i prowadzić powinna ją przede wszystkim Milicja Obywatelska. Fakt, że człowiek nie może utrzymać równowagi znajdując się w miejscu publicznym, winien być wystarczającym dowodem zakłócenia porządku publicznego. Niezależnie od mandatu, pijany winien odsiedzieć trzy doby w areszcie, a adnotacja powinna pójść do zakładu pracy. Oczywiście zakaz sprzedaży wódki w dni wypłat powinien być utrzymany.

Tadeusz Surma
Kilińskiego 160,

Radio i telewizja

CZWARTEK, 12 GRUDNIA

15.10 Afrykańska muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci aud. słow.-muz. „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry LRPR pđ Henryka Debiha, Andrzeja Hiołsi i baryton. 16.50 „Seiserose multu-piese” — pog. doc. dr E. Osetowski. 17.01 (L) „Przed Kongresem Zrzeszenia Studentów Polskich”. 17.15 (L) „Runda z piosenką” w oprac. red. L. Szumlewskiego. 17.35 (L) Lekka muzyka fortepianowa. 17.50 (L) Melodie rozrywkowe — płyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Co się wam najwięcej podoba w tej audycji?”. 19.30 W literackiej kawiarni. 20.13 Fala 56. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Melodie taneczne. 20.50 Vivaldi: „Juditha Triumfująca” — oratorium. Nagranie belgijskiej premiery światowej. 23.05 Chwila poezji. 23.10 Muzyka taneczna. 23.29 Strawiński: Koncert na dwa fortepiany.

TELEWIZJA
Czwartek, 12 grudnia

17.45 Inscenizacja własna pt. „Pieśń łabędzia” (W). 18.20 Eureka — magazyn popularno-naukowy (W). 19.05 Film dokumentalny lub oświatowy i łódzka telewizyjna kronika filmowa (L). 19.30—20.00 Dziennik telewizyjny (W).

OSTATNIE GŁOSY w ankiecie

ODIZOLOWAĆ
PIJAKÓW

Jestem młodzieńcem w wieku lat 18. Nie należę do młodzieży, na którą się narzeka, ale znam środowisko pijańskie i z jego obserwacji chcę dać parę przykładów. Spotykam się z takimi wypowiedziami: pije i będe pił, obojętnie, czy wódka kosztuje 100 czy 200 zł litr. Stąd wniosek, że pijak zawsze znajdzie pieniądze na alkohol.

Zakaz sprzedaży alkoholu w sobotę jest pretekstem do różnych machinacji. Jeżeli klient „wsunie” 5 zł więcej, ekspedientka sprzeda wódkę (byłem tego świadkiem). Pijaka nalógowego trzeba odizolować od społeczeństwa na dłuższy okres i pieniądze zarobione przez niego podczas przymusowej pracy przesyłać jego rodzinie. Przy sprzedaży napojów alkoholowych trzeba uważać na młodocianych.

R. R.

SPÓŁCZEŃSTWO
MUSI ZROZUMIEĆ

Wydaje mi się, że podnoszenie cen wódki i ograniczenie jej sprzedaży nie jest przeszkodą dla notorycznych pijaków. Dobrze byłoby, gdyby społeczeństwo przestało wymagać jedynie od władz rozwiązania tej kwestii i samo zrozumiało, że pijaństwo prowadzi nas do zagłady. Nie pomagają szpitale, nie pomagają izby wytrzeźwień i żadne sankcje i metody zapobiegawcze, o ile społeczeństwo nie zrozumie, kiedy można pić, ile, z kim i w jakich okolicznościach. Toteż uważam, że prasa powinna ciągle ten problem poruszać analizując go od każdej strony celem stałego przypominania, i prowokowania społeczeństwa do refleksji.

Pokorska
WIĘCEJ SŁABYCH
I SŁODKICH

Mój mąż często pije, a w każdą sobotę przychodzi pijany, bo wie, że w niedzielę może spać i odpocząć. Przez 13 lat małżeństwa ani ze mną ani z dziećmi niedzielnie nie chciał iść w niedzielę. Uważam, że trzeba wycofać wódkę ze sklepów spożywczych, a sklepy z alkoholem zamykać w dni objęte zakazem sprzedaży alkoholu.

Nie trzeba też podawać wódki w restauracjach w soboty, a w inne dni tylko w małych ilościach do posiłku. Mój mąż i jego koledzy piją samą wódkę i popijają piwem. Na zakąski żal im pieniędzy. Poza tym piją tylko wódkę zwykłą i mogą przejeść kilka kilometrów w jej poszukiwaniu.

Problemów jest dużo i wszystkie są ważne O wojewódzkim zjeździe ZSL w Łodzi rozmawiamy z posłem P. Szymankiem

Ostatnio obradował w Łodzi wojewódzki zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, pierwszy po odnowieniu październikowej, która niewątpliwie i w organizacji zetesielskiej naszego województwa przyniosła zmiany i przeobrażenia.

O bliższe informacje na ten temat zwróciliśmy się do ponownie wybranego na przewodniczącego WK ZSL posła na Sejm — Piotra Szymanka.

— Jar pan poseł ocenia przebieg i wyniki ostatniego zjazdu ZSL?

— Zjazd, moim zdaniem, wykazał dużą dynamikę. Dyskusja była bardzo ożywiona, a nawet namiętna. Sierali się różne poglądy, ale wszystkie przemówienia, trzeba to podkreślić, były nacechowane głęboką troską o interesy wsi i in teresy całego państwa.

Po dwudniowych wnikliwych obradach zjazd zakończył się wybraniem nowego Komitetu Wojewódzkiego, do którego zostali wybrani przedstawiciele wszystkich powiatów.

niu. Dlatego powinno produkować się więcej wódek słabych i słodkich, których pijacy nie lubią.

L. Piotrowska
SANKCJE
I PROPAGANDA

1. Ograniczyć produkcję wódki. 2. Produkować wódkę gantunkowe droższe, niechętnie spożywane przez pijaków. 3. Eksportować, ile się tylko da, bo wódki polskie cieszą się popularnością za granicą. 4. Wprowadzić częściowe ograniczenia sprzedaży. 5. Szeroko stosować propagandę wizualną o tematyce antyalkoholowej. 6. Stosować palki wobec pijaków zatrzymanych na ulicy. 7. Produkować filmy krótkometrażowe o tematyce antyalkoholowej i wyświetlać je w zakładach pracy. 8. Karać pokątnych sprzedawców i ekspedientów omijających zakaz sprzedaży alkoholu.

I. K.

Uchwały III plenum KC ZMS

(Dokończenie ze str. 1) dentów Polskich przystąpić niezwłocznie do budowy ZMS. Winien on stanowić płaszczyznę skupienia młodzieży komunistycznej, marksistowskiej, jak również tej młodzieży, która dziś jeszcze nie ma ugruntowanej socjalistycznej świadomości pragnie poprzez naukę i społeczną działalność do niej dołączyć.

Uchwała stwierdza, iż plenum przeciwie jest tworzeniu odrębnej akademickiej organizacji ZMS, gdyż w praktyce oznaczałoby to izolację studentów od młodzieży robotniczej. Uznając jednak specyficzne cechy środowiska studenckiego, plenum stwierdza potrzebę istnienia odrębnego programu działania ZMS na wyższych uczelniach i wprowadzenia autonomicznych form organizacyjnych.

W podjętej przez plenum uchwalę w sprawie obchodów 15 rocznicy powstania Związku Walki Młodych, czytamy m. in.: „W styczniu 1958 roku mija 15 lat od czasu, gdy w okupowanej Warszawie z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej powstał ZWM — organizacja, która skupiła rewolucyjne antyfaszystowskie siły młodego pokolenia do boju o wolność ojczyzny i o wyzwolenie człowieka pracy z okowów kapitalizmu. Twórcami organizacji byli młodzi komuniści, członkowie KZMP i ZMS „Zycie”, młodzi członkowie PPR.

„Choemy — czytamy dalej w uchwalę — aby tradycja ZWM była w naszym związku tradycją żywą. Uczynimy wszystko w naszej mocy, żeby odbu-

trzeba pomóc odradzającemu się chłopięckiemu samorządowi gospodarczemu. No i eo jest w tej chwili najważniejsze, stronnictwo i jego poszczególne członkowie muszą pomóc władzom państwowym do szybkiego zwalczania korupcji, łapownictwa i wszelkiego rodzaju nadużyć.

Jak widzicie, redaktorze, problemów jest dużo i wszystkie są ważne. I jeszcze jeden problem na codzień, to jest stałe podnoszenie wydajności gospodarstw chłopskich.

Rozmawiał: Gusmar

Prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Łodzi wybrany został Piotr Szymanek, a wiceprezesami Józef Balcerek, Józef Zbudniczek i Józef Kucharski. Na sekretarza WK ZSL wybrano Tadeusza Sitka. Ponadto w skład Prezydium WK ZSL weszli: Jan Wojciechowski, Teodozja Borucka, Gabriel Plocek, Henryk Janik, Stefan Pobocho i Stefan Marciniak.

Ogółem w skład Komitetu Wojewódzkiego ZSL w Łodzi weszło 29 działaczy stronnictwa.

Plenum KC ZMS zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1) Wiesława Ociepkę, Stefana Olszowskiego, Mieczysława Rakowskiego, Tadeusza Rudolfa, Gerarda Skoka, Jana Szydłaka, Jerzego Zawadzkiego.

Plenum zwoiniło z funkcji członków sekretariatu KC ZMS Jacka Krukierka i Irenę Szadziwską. Plenum wprowadziło na wakujące miejsca w skład sekretariatu KC ZMS: Bronisława Bednarza, Teresę Jankowską, Tadeusza Rudolfa, Gerarda Skoka.

Plenum zwoiniło z obowiązków sekretarzy KC ZMS Felicję Rapaport, zatwierdzając ją na stanowisko redaktora naczelnego „Walki Młodych” i Grzegorza Sokolowskiego, zatwierdzając go na stanowisko kierownika ośrodka inicjatyw gospodarczych ZMS. Plenum powołało na wakujące stanowiska sekretarzy KC ZMS Jarosława Maciszewskiego, Tadeusza Rudolfa i Gerarda Skoka.

Plenum powołało dla rozpatrywania bieżących spraw organizacyjno-technicznych zespół sekretariatu KC ZMS w składzie: sekretarz KC i redaktor naczelny Centralnego Organu Związku — „Walki Młodych” — Plenum zatwierdziło kolegium redakcyjne „Walki Młodych”

„Strefa bezatomowa” i inne propozycje O. Grotewohla pod adresem rządu NRF

BERLIN (PAP). — W środę rozpoczęła się tu 30 sesja Izby Ludowej NRD. Na sesji premier Otto Grotewohl złożył deklarację rządową dotyczącą manifestu pokoju uchwalonego w Moskwie przez przedstawicie-

Wiatr halny nie pozwala uruchomić kolejki na Kasprowy

ZAKOPANE (PAP) — 10 bm. ostatecznie zakończony został remont kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Porywiste wiatry w górnych partiach Tatr, wiejące z siłą do 35 metrów na sekundę, nie pozwoliły jednak uruchomić normalnych kursów kolejki na szczyt Kasprowego.

11 bm. turyści i narciarze dotarli kolejką tylko do Myślenickich Turni. Wiatr halny, który zerwał się tego dnia w godzinach popołudniowych, zmusił obsługę PKL do całkowitego wstrzymania ruchu na trasie Kuźnice — Kasprowy Wierch.

„Jesteśmy młodą gwardią” stał się z inicjatywy Stanisława Dubois pieśnią czerwonego harcerstwa, a po wojnie — hymnem OM TUR.

Dzielnicowa Komisja Wyborcza Łódź - Śródmieście

Przewodniczący: Jan Poważka — dyrektor Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Wacława Jurczaka, członek PZPR, zastępca przewodniczącego: Mikołaj Sawicki — przewodniczący Sądu Cehowego Rzemiosł Różnych, członek Stronnictwa Demokratycznego, sekretarz: Stanisław Sass — zastępca dyrektora Elektrowni w Łodzi, członek PZPR, członkowie: 1) mjr Bronisław Anusik — przedstawiciel Wojska Polskiego, 2) Jędrzej Banaszekiewicz — dyrektor Technikum Gastronomicznego, członek PZPR, 3) Maria Kuznowicz — pracownik Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Obróńców Westerplatte, bezpartyjna, 4) Eugenia Opalska — mistrz salowy w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Małgorzaty Fornalskiej, członek PZPR, 5) Witold Pajor — adwokat w Zespole Adwokackim nr 3, członek Stronnictwa Demokratycznego, 6) docent dr Józef Piątowski — dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, 7) Tadeusz Rosiak — student Uniwersytetu Łódzkiego, członek PZPR, 8) Ignacy Torbiński — tokarz w Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. Adama Mickiewicza, bezpartyjny, 9) Józef Wasiak — kołoniarz w Zakładach Przemysłu Pończosznego im. Wacława Jurczaka, członek PZPR.

10-lecie Akademii Sztabu Generalnego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. rozpoczęły się obchody 10-lecia Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego. Uroczystość, która odbyła się w siedzibie Akademii zagrał komendant ASG gen. brzyg. M. Bień, po czym zabrał głos gen. broni J. Bordziłowski.

Stwierdził on, że akademia, której zadaniem jest przygotowywanie oficerów z wyższym wykształceniem wojskowym do objęcia stanowisk dowódczych i sztabowych, wykształca w ciągu 10 lat swego istnienia setki wartościowych oficerów dla wszystkich rodzajów wojsk.

Skutki lekkomyślniej jazdy tramwajem

Wczoraj na ul. Narutowicza przed posesją nr 25, jadący na stopniu tramwaju „13”, Stanisław Szmelder, zaczepił o stojący samochód. Lekkomysłny pasażer doznał złamania kości udowej i przebywa w Szpitalu Wojskowym.

Na Al. Kościuszki przed posesją 20 wyskoczył z jadącego tramwaju „7” 15-letni Włodzisław Woźniak — uczeń Technikum Włóknienniczego. Woźniak doznał poważnych obrażeń ciała, rozbita głowa i w stanie nieprzytomnym przewieziono go do Szpitala św. Rodziny.

li partii komunistycznych i robotniczych. W deklaracji rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki do pomnożenia wysiłków w celu zapewnienia trwałego pokoju.

Premier w imieniu rządu NRD zaproponował rządowi NRF wspólne omówienie następujących problemów:

1. Niedopuszczenie do rozmieszczenia i magazynowania na swoich terytoriach bomb atomowych i broni rakietowej. 2. Wyrzeczenie się produkcji, zakupu w innych państwach i uzyskania jakakolwiek inna droga bomb atomowych i pocisków. 3. Zrezygnowanie z wyposażenia swych sił zbrojnych w broń atomową i pocisków niezależnie od tego, skąd pochodzą. 4. Usunięcie z Niemiec zachodnich w wyniku rokowań Republiki Federalnej z mocarstwami, których wojska znajdują się na terytorium NRF, znajdujących się już w Niemczech zachodnich broni masowej zagłady.

Ponadto rząd NRD — kontynuował O. Grotewohl — proponuje, aby oba państwa niemieckie przyczyniły się do tego, by wielkie mocarstwa wyraziły zgodę na utworzenie strefy bezatomowej, która mogłaby objąć odpowiednie państwa bez względu na ich udział w blokach.

Następnie zmierzając do wycofania wszystkich wojsk obcych z danego terytorium i Europa mogłaby się stać stopniowo strefą pokoju.

Nadszedł czas, by naród niemiecki zespolił się w walce o zapewnienie pokoju — powiedział w końcowej części przemówienia O. Grotewohl. Utrwalenie pokoju jest dziś głównym problemem, mającym absolutny priorytet nad wszystkimi innymi problemami.

Poznańska milicja ujęła 3 szantażystów

POZNAŃ (PAP). — Władze MO w Poznaniu ujęły ostatnio trójkie aferzystów, którzy listownie starali się wyłudzić okup, grożąc adresatom represjami, a nawet śmiercią.

M. in. Wacław K., właściciel warsztatu w Poznaniu otrzymał anonimowy list z pogróżkami i żądaniem okupu w wysokości 30 tys. zł. Szantażyści żądali, by pieniądze ze złożone zostały w kościele Farnym pod ławką. Jeszcze tego samego dnia milicji udało się wpaść na trop szantażystów. Jak się okazało, byli to: 18-letni Jerzy Wystawski i 22-letni Ryszard Lepeczyński.

Również szybko ujęto trzeciego szantażystę — Franciszka Wolniewicza, który napisał list z pogróżkami do jednego ze stolarzy, żądając z kolei złożenia okupu w kościele O.O. Bernardynów w Poznaniu. Groził on w liście, iż w razie zawiadomienia MO lub odmowy wymorduje całą rodzinę.

Wszyscy aresztowani przynajmniej do winy i wkrótce staną przed sądem.

Telewizory „Belweder”

Warszawskie Zakłady Telewizyjne wstrzymały w listopadzie produkcję telewizorów „Wisła” i puściły na taśmę „Belweder” — telewizor o większym, 14-calowym ekranie. Po przewyższeniu trudności technicznych, związanych z uruchomieniem nowej produkcji, należy oczekiwać, że do końca br. opuści zakłady 2,5 tys. „Belwedów”.



Syczący plan ustalony został na 2,7 tys. aparatów. W ciągu 1958 roku produkcja miesięczna będzie nadal wzrastać, by osiągnąć w grudniu 6 tys. sztuk. Od połowy 1958 r. telewizory będą wyposażone w lampy kineskopowe polskiej produkcji.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Ćwierć miliona budzików dostarczy Łódzka Fabryka Zegarów

Popyt na budziki jest u nas bardzo duży. Dlatego też Łódzka Fabryka Zegarów z roku na rok rozszerza produkcję. W roku ubiegłym wykonano w zakładach około 118 tys. budzików, w roku bieżącym opuści fabrykę blisko 150 tys. tych zegarków. Tylko w części pokryje to zapotrzebowanie rynku.

W przyszłym roku sytuacja powinna nieco się poprawić, bowiem na skutek różnych zmian organizacyjnych, Łódzka Fabryka Zegarów zdoła dostarczyć na rynek znacznie większą ilość, bo ok. 250 tys. różnych budzików. Pozwoli to na pewne ograniczenie importu.

Wraz ze wzrostem ilości poprawi się również jakość naszych krajowych budzików? W 1958 r. popularny budzik zastąpi bowiem zegar o wyglądzie bardziej estetycznym, a co najważniejsze — posiadający inny — bardziej doskonały mechanizm.

Klient czeka na tkaniny tkaniny zaś na... ceny

Kiedy wreszcie materiały wełnopodobne znajdą się na rynku?

Tkaniny wełnopodobne — ze względu na ich niską cenę, efektywny wygląd oraz dzięki temu, że nie mną się w takim stopniu jak wełniana... „setka” — są bardzo atrakcyjnym i poszukiwanym na rynku towarami. Niestety, do tej pory można było liczyć tylko na import tych tkanin, ograniczony zresztą naszymi trudnościami dewizowymi.

Z zadowoleniem więc należy powitać fakt, że przemysł włókienniczy zajął się produkcją tkanin wełnopodobnych, tym bardziej, że znacznie korzystniej jest kutoć z granicą włókna wełnopodobne w miejsce gotowych tkanin. A plany naszego przemysłu włókienniczego dotyczące rozwoju produkcji tkanin wełnopodobnych pozwalają postawić horyzonty, że w niedługim już czasie będzie można importować tego rodzaju tkanin sprowadzić do minimum.

W bież. roku rozpoczęto dopiero produkcję tkanin wełnopodobnych w kraju. Ilość więc wyprodukowanych metrów będzie stosunkowo niewielka. Przemysł bawełniany wyprodukuje w br. 80.000 metrów tkanin wełnopodobnych z importowanego włókna „Phrix”, a przemysł wełniany — 200.000 metrów z krajowego włókna argonowego.

W przyszłym natomiast roku produkcja tkanin wełnopodobnych wzrośnie wielokrotnie.

Przemysł bawełniany ma za miarę z 1.100 ton włókna „Phrix” wyprodukować 3—5 milionów metrów tkanin (ilość będzie zależała od udziału poszczególnych asortymentów w ogólnej produkcji: na asortymenty cięższe — rypsy, gabardyny płaszczowe — zużycie się bowiem więcej włókna). Będą to

tkaniny sukienkowe, płaszczowe oraz efektownie wykonane chusteczki na głowę imitujące chustki wełniane.

Przemysł wełniany zaś wyprodukuje w przyszłym roku 800.000 metrów tkanin wełnopodobnych ubraniowych, w tym 300.000 m z włókna „Phrix”, a 500.000 m z włókna argonowego.

Fakt, że w tak wielkiej ilości będą produkowane tkaniny wełnopodobne z włókna importowanego, tłumaczy się tym, że jest to włókno szlachetne, miękkie i efektowne, znacznie lepsze od krajowego włókna argonowego. Ponieważ zaś włókno „Phrix” będzie importowane głównie już jako barwione w masie (barwienie w kraju nie było ezamiem na wzór jakości), to — jak na to wskazują próby pro-

dukcji tego rodzaju tkanin w Bielawie na Dolnym Śląsku — krajowe tkaniny wełnopodobne nie będą ustępowały w jakości zagranicznym.

Na marginesie trzeba nadmienić, że wyprodukowane już przez przemysł bawełniany kilkadziesiąt tysięcy metrów tkanin wełnopodobnych leży dotąd w magazynach, bowiem już dwa miesiące Państwowa Komisja Cen i Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie mogą uzgodnić między sobą ceny detalicznej. Jest to fakt niemal skandaliczny. Rynek czeka na te atrakcyjne tkaniny, trzeba więc wreszcie skłonić do bezadwajnie dłużym sporom o kilka złotych. Towar powinien jak najszybciej znaleźć się w sklepach. (jg)

Na scenach łódzkich

„DOM KOBIEC”

czyli sukces córki przodującego teatru

W żargonie teatralnym wrodziło się nowe słowo „chaliura”. Słowo brzydkie — to zaś, co się pod nim kryje, bywa niekiedy również nie najpiękniejsze. Oto po prostu grono artystów, ażeby zarobić trochę pieniędzy, opracowuje poza planem, na marginesie innych zajęć, dodatkowe widowisko, którego poziom artystyczny nie zawsze bywa najwyższy...

Szerokie też jest pole obserwacji Nalkowskiej, bo przecież pamiętamy z jej „Niedobrej miłości”, że „w miejscu, gdzie kończy się nasza dusza, zaczyna się inna”: inna w swoich tęsknotach, pragnieniach i sposobie reagowania na różne bodźce zewnętrzne.

W „Domu kobiet” przynosi nas pisarka do dworku, który prawdopodobnie otacza taki sam pejzaż jak ten, wśród którego stał jej „dom nad łkami”: tylko, że panuje tu zgoła inny klimat, inny nastrój i inni są jego mieszkańcy.

Bohaterami sztuki są jedyna rozwódka i 5 wdów, które błądzą w ciemnym labiryncie coraz to innej nawarstwiającej się wspomnień. Wspomnień, których nikły niekiedy płomień podsyca „palstwo” nowego wydarzenia, zmieniając ich treść oraz wagę. Słusznie też powiedział o „Domu Kobiet” Tymon Terlecki, że dramat ten przedstawia „wzgląd dnośn nie tego co jest, ale tego co było, przetwarzane się ustaleń pozornie niezmiennych: wspomnień o sprawach dokonanych”.

Możliwe, że sposób, w jaki Nalkowska przeprowadza swoje założenia natury czysto psychologicznej, nie w pełni pasjonować będzie dzisiejszego widza, który woli... Saganek niż Prousta. Jednakże myśli filozoficzne tej sztuki (choćby np. ta, że „nic w życiu nie stało się ostatecznie raz na zawsze, że nic nie jest zupełnie zamkniętym, w niczym nie ma spokoju”), nie straciły nic ze swojej prawdy.

Udramatyzowane studium charakterologiczne Nalkowskiej odznacza się bliskotliwością dialogów, pełnych głębokiej treści i subtelnych dygresji, w których autorka wypowiada swoje credo artystyczne i filozoficzne, a które z kolei trzeba odtworzyć z głęboką prawdą, finezją i zrozumieniem, tzn. tak jak treść „Domu kobiet” i jego podteksty rozszyfrowali kulturalny reżyser sztuki Janusz Kłosiński oraz artyści „Malej Sceny”.

Grę ich cechowała kameralność, wielkie skupienie, prawdziwa wewnętrzna przeżyłość. Każda postać dramatu była odrębna w swoim typie zewnętrznym i w psychice: więc pełna głębokiej mądrości Beiska (Br. Bronowska), tragiczna Joanna (wielki sukces E. Herman), praktyczna Maria (W. Jakubińska), trzpiotowała, egocentryczna Julia (J. Jabłonowska), cierpka, zgorzkniała Tekla (B. Rachwańska i Kr. Feldman), pogodna w swojej rezygnacji Róża (W. Mazurkiewicz). Wyimione postacie mimo swej „imności”, dzięki świetnemu zestrojeniu tworzyły całość ogromnie harmonijną, niby muzyka wielu różnych instrumentów, nastrojonych na jeden ton.

Do tego świetnie zestrojonego chóru trochę inny akord wprowadzała chwilami odwołująca się do roli Ewy... i to nie tylko dlatego, że postać tej dzie-

czyni, pochodzącej z innego zgoła świata, wymaga pewnego zaakcentowania swojej odrębności.

Również za dyskusyjną uważałbym scenografię Józefa Rachwańskiego. Zasadnicze elementy dekoracji stanowią zdeformowane ramy obrazów oraz przetrzymane posłatanie sznurów. Wprawdzie sznur służy do wiązania, tu jednak nie wiążą się one z charakterem tego doskonałego, realistycznego widowiska, w którym nie ma żadnych alegorii, symbolów i rebusów, a wszystko tłumaczy się „samo przez się”.

„Mala Scena” — córka przodującego dziś w Łodzi Teatru Nowego — rozpoczęła swój start pod dobrą gwiazdą. Z czymy jej dalszych sukcesów!

M. JAGOSZEWSKI

„Teatr lalek”

Jak już podawaliśmy swego czasu, dyrektor dwóch łódzkich teatrów lalekowych „Arlekin” i „Pinochio”, H. Rył, oraz grupa entuzjastów teatru lalek postanowili wskrzesić wychodzący do roku 1953 kwartalnik, poświęcony zagadnieniom lalkarstwa.

Najbliższy numer nowego miesięcznika pt. „Teatr Lalek” (w nakładzie 3 tys. egzemplarzy) ukaże się już w połowie grudnia.

Burza śnieżna z grzmotami i błyskawicami nad Warszawą

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych mieszkańcy stolicy byli świadkami rzadkiego o tej porze roku zjawiska atmosferycznego, a mianowicie burzy śnieżnej połączonej z grzmotami i błyskawicami.

Jeden z piorunów uderzył w iglicę na szczycie Pałacu Kultury i Nauki. Zamieć śnieżna na krótki czas spowodowała niewielkie zakłócenia w ruchu kołowym i pieszym. Ponieważ temperatura w tym czasie wahała się w granicach ok. zera śnieg częściowo stopniał.

6 miesięcy w sercu Afryki (1)

BALAMO MADAME

Stara mieszkanka Łodzi p. Jadwiga Fabrycy, zaproszona przez znajomych, przebywała ponad pół roku we Francuskiej Afryce Równikowej. Dziś zamieszczamy pierwszy odcinek reportażu, w którym p. Fabrycy odnotowuje swe interesujące wrażenia z pobytu na egzotycznej ziemi afrykańskiej.

Nadszedł dzień odlotu do Bangassou. Powinno go czterogodzinnym locie na lotnisku w Bangassou było uroczyste i

25 godzin lotu samolotem w Warszawie via Paryż, Marsylia, ponad Morzem Śródziemnym, Sahara — i oto widać Fort-Lamy, gdzie mamy odpocząć godzinę. Jest noc, ale upał dochodzi do 38°C. Na przylotowym spadają gęstymi chmurami roje moskitów i żuków. Murzyńscy sanitariusze bez przerwy rozpylają koło nas DDT. Krajobraz bez kępki trawy, absolutna pustka, piaski i piaski. To jeszcze Sahara.

Po doskonałym śniadaniu (już z usług murzyńskich) czeka nas 8-godzinny lot do Bangui, gdzie już samolot jako taki należy do atrakcji (lot odbywa się dwa razy tygodniowo). Na lotnisko wylęgają tłumy Europejczyków i Murzynów. Każdy szuka znajomych lub krewnych. Tylko na mnie na razie nikt nie czeka.

Samolot do Bangassou, dalszego celu mojej podróży i ostatniego punktu komunikacji samolotowej — odlataje dopiero za cztery dni (raz w tygodniu). Przez ten czas zamieszkuje w hotelu i postanawiam uczyć się języka sango, którym posługują się szepczy Jokama i Dzakara w okolicy Bangassou. Nauka idzie szybko, bo to język niesłychanie ubogi i dużo w nim francuszczyzny.

Upał w Bangui daje się coraz bardziej we znaki — w cieniu 42°C. Nie byłam w stanie oddychać. Ale to nie odstraszyło mnie od zwiedzenia miasta. Ież tu palm, drzew kaktusowych, przedziwnych krzewów, ogromnych egzotycznych kwiatów. Krajobraz dopełniają bardzo kolorowo ubrani Murzyni. Ich stroje to istna orgia barw. Noszą do tego niezliczone ilości sztucznej biżuterii na szyi, rękach i nogach.

Moda europejska spłata się z tubylezami. Kobiety murzyńskie, chcąc ukryć fakt, że mają z natury nieprawdopodobnie skręcone włosy, robią fantastyczne fryzury, wymagające wielkiego kunsztu i kilku godzin pracy.

Właścicielami są przeważnie biali, ekspedientami — Murzyni. Sporo hoteli i barów skromnych, ale są i bardzo komfortowe.

Mieszkańcy Bangui należą do zamożnych. Spotykałam tak białych jak i Murzynów, właścicieli pięknych limuzyn, motocykli. Murzyni mieszkają w domach, sklepy i bary. Ludność biała to w większości meżczyźni: Francuzi, Grecy, Hiszpanie, Portugalczycy i jedna rodzina polska.

Przed plantacją, do której jechałam, tłumnie wylęgli Murzyni, mieszkańcy okolicznych wsi, krzykczeli „Balamo Madame”, to znaczy: „patrz w słońce, Pani” i bili w tam-tamy.

Na kolację podano ogon krokodyla w majonezie, pieczeń z lamparta i zupę nie wiadomo z czego. A wszystko to razem, jak na mój gust, było obrzydliwe. Po wielu tygodniach zdołałam się przyzwyczaić do potraw murzyńskich. Przyjaciele moi, do których przyjechałam, mieszkają w Afryce Równikowej od trzydziestu lat. W tym czasie ani razu nie byli w Europie. Najbliższe miasto Bangui, odległe o 780 km, odwiedzają bardzo rzadko.

Zdumiało mnie olbrzymie, wprost królewskie łoża w moim pokoju szpitalnym. Okazało się jednak, że to wcale nie przypadkowa wielkość. Człowiek w Afryce poci się tak niesłychanie, że musi kilka razy w ciągu nocy zmienić miejsce. Spi się pod gestą, szczelną moskitierą. Kiedy w nocy zapaliłam lampkę, ujrzałam nad sobą, na moskitierze, takie roje karaluchów, stonóg (dochodzą do 20 cm długości), jaszczurek i różnego robactwa, że omal nie krzyknęłam. A wszystko to szuka najmniejszej dziurki, aby się dostać do człowieka. Brrr! Ukaszania te bywają nieraz bardzo niebezpieczne. Spać nie mogłam. Wkole słyszałam okropne odgłosy i wrzaski. Budziłam się co chwilę i użmysławiałam sobie pochodzenie tych krzyków. Zwierzęta i ptaki słabsze bronią się krzykiem przed silniejszymi drapieżnikami, chcąc je w ten sposób odstraszyć.

O piątej rano obudził mnie tam-tam. W chwilę później weszło kilku Murzynów, żeby zdjąć moskitierę. Weseli, uśmiechnięci (zwyć eudol), „Balamo Madame” i z humorem pokazali mi ślady panter pod oknami mego pokoju (a okno, to znaczy szub, w ogóle w domu nie ma, są tylko cienutkie siatki druciane). Wówczas zwałpiałam troszeczkę, czy aby mój poważny wiek i niezbyt silne zdrowie pozwolą przeżyć egzotyczne emocje, które mnie czekają — zdecydowałam jednak iść na spotkanie „wielkiej przygody”.

Byłam w tym dniu jedyną pasażerką. Wszyscy traktowali mnie jak dobrą znajomą i sprzeczałam się, do kogo mam jechać na kolację. Każdy chciał porozmawiać z tak niecodziennym gościem, posłuchać nowin z dalekiej Polski. Pytano mnie, czy znam Władysława Gomułkę. Zdecydowałam, że jestem dobrze ubrana i dziwiłam się, że znam język francuski.

Późnym wieczorem wyjechaliśmy w dalszą drogę — już samochodem. Wieczór, a raczej noc zapada o godzinie 18. a dzień rozpoczyna się o piątej i tak bez zmian okrążył rok.

Jechałam przez dżunglę, nad głowami dach z lian. Droga fatalna. Napierw istniały tu tylko ścieżki wydeptane przez stonie, tymi szlakami elagnęły następnie karawany — dziś jeżdżą samochody. Można jechać wiele godzin i spotkać tylko jeden samochód. Droga

jest tak wąska, że wówczas trzeba wyściąć sporo drzew i lian, by się samocho- dy mogły wyminąć. Podczas jazdy zabiłymi błotnikami panterę, która oślepiona światłem reflektorów, stała zdezorientowana na drodze.

Wszystko to, że wówczas trzeba było wyminąć, podczas jazdy zabiłymi błotnikami panterę, która oślepiona światłem reflektorów, stała zdezorientowana na drodze.

Wszystko to, że wówczas trzeba było wyminąć, podczas jazdy zabiłymi błotnikami panterę, która oślepiona światłem reflektorów, stała zdezorientowana na drodze.

JADWIGA FABRYCY

Piękne bajki, Mikołaj i prezenty

„Dziennik Łódzki”
i
„Teatr Powszechny”

dzieciom

Prezent gwiazdkowy, to sprawa oczywiście ważna ale niemniej ważne od samego prezentu jest to — jak i gdzie zostanie on wręczony. Bo oczywiście znaczący „milszy i „ważniejszy” jest prezent wręczony przez Mikołaja i to w teatrze!

Radzimy więc rodzicom, by nie wahali się ani chwili i poprosili swe zakłady pracy o skontaktowanie się z TEATREM POWSZECHNYM, który jak co roku, wraz z redakcją „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” organizuje dla dzieci świąteczne spotkania z Mikołajem.

Od dnia 29 grudnia do 31 stycznia Teatr Powszechny wystawia na swoich dwóch scenach dwie nowe, śliczne bajki: „Król Ziab” na scenie Teatru Powszechnego i „Gdy niósł prezenty Mikołaj święty” — na scenie Teatru Młodego Widza.

Każde dziecko otrzyma również upominek w postaci książeczki. Oprócz przedstawienia, będzie oczywiście choinka, Mikołaj, śnieg i wspólna zabawa. Zapraszamy oczywiście tylko grzeszne dzieci, albo przynajmniej takie, które były ostatnio przez trzy dni grzeszne. Bo do innych św. Mikołaj nie będzie chciał przyjść!

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje biuro organizacji widowisk Teatru Powszechnego w godz. 10 — 16, tel. 350-36

MIESZANKA



Wczoraj przyszły do Łodzi pierwsze transporty choinek. Dziś ukażą się więc w sprzedaży w niektórych punktach opałowych Baitu i Chojen. W innych punktach choinki znajdują się w sprzedaży jutro lub pojutrze.

OZDÓB CHOINKOWYCH jest w tym roku dużo. Są do wyboru przeróżne bomby, lamety, paski na gwiazdki, zimne ognie. Ciekawe jednak, że sklepy nie odczuwają jeszcze ruchu ze sprzedaży tych artykułów. Widocznie wszyscy zostawiają te zakupy na ostatni tydzień przedświąteczny.

WSZYSTKIE KWIACIARNIE MHD zapoczątkowały już przyjmowanie zamówień na choinki, pięknie udekorowane bombami i innymi ozdobami. Ponadto w okresie świąt w kwaciarniach ukażą się atrakcyjne kwiaty, m. in. bzy. Tańsze, ale również bardzo ładne będą tzw. gwiazdy betlejemskie, wielkie czerwone kwiaty w doniczkach. Cena doniczki od 14 zł.

WE WSZYSTKICH KIOSKACH i w wielu sklepach ukazały się już również kartki świąteczne. Przypominamy, że jeśli życzenia świąteczne na tych kartkach (bez koperty) wyrażone zostaną w pięciu sio-

wach nie wliczając w to daty, podpisu i nazwy miejscowości, to wystarczy nalepić znaczek za 20 groszy. Jeśli chodzi o paczki świąteczne, to należałoby we własnym interesie wysłać je wcześniej, aby mogły być dostarczone na czas. Nie można zapomnieć o dobrym opakowaniu paczki oraz wyraźnym zaadresowaniu. (k)

DOM DZIECKA ma na składzie wiele zabawek, jak ulubione przez dzieci konie na

- ★ Od dziś sprzedaż choinek
- ★ W kwaciarniach nawet udekorowane
- ★ Ozdób na drzewka jest dużo
- ★ Książek na gwiazdkę nie zabraknie
- ★ Pocztowe ulgi

biegunach, lalki w cenie od 40 do 120 zł, różnokolorowe piłki z automatem telefonicznym. Niemniej jednak spodziewany jest w najbliższych dniach duży transport atrakcyjnych zabawek z importu.

KSIĘGARNIE ŁÓDZKIE otrzymały wczoraj nowe ciekawe pozycje, tak że wybór książek na gwiazdkę nie będzie nastrecał żadnych trudności. Dla dzieci jest pięknie wydana „Bajka o rybaku i rybce” — Puzłina „Czarodziejka Przygoda” Szelburg-Zarembiny, „Co słonko widziało” Konopnickiej i inne. Starsi chętnie przeczytają Gojawczyńską „Rozmowy z milczącym” i „Ziemie Elżbiety” Magdaleny Samozwaniec „Moja wojna 30-letnia”, wznowienie „Księgi Tatr” Jalu Kurka itp.

GORZEJ WYGLĄDA sprawa zaopatrzenia domów towarowych i sklepów tekstylnych. I tu spodziewano się wprowadzenia atrakcyjnych towarów na święta, szczególnie z importu. Jednak nastąpiło pewne opóźnienie i transporty nadejdą dopiero w styczniu.

NASZA KRONIKA

Aby radość była pełna

Przed dwoma tygodniami na Stokach I zainstalowano budkę z automatem telefonicznym. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że mieszkańcy tej dzielnicy powitali z radością tę innowację. Szkoda tylko, że zapomniano o osiedlu domków jednorodzinnych — Stoki II, gdzie w przeciwieństwie do Stoków I, które mają połączenie z miastem z aparatów telefonicznych w aptece i w Komendzie MO — nie ma żadnego telefonu. Osiedle to jest położone o półtora kilometra od zainstalowanej obecnie budki telefonicznej. A więc, aby radość była pełna dla wszystkich mieszkańców tej dzielnicy — Wojewódzki Zarząd Łączności winien zainstalować automat również i na Stokach II. (kr)

Tajemnicza ulica

Jest na Chojnach ulica Granitowa. Spróbujcie jednak ją odnaleźć bez pomocy usługowych przechodniów zamieszkujących tę dzielnicę. Tablica z napisem ulica Granitowa wisi o 50 metrów od niej, tuż przy ul. Samockiej. Ktoś bardzo do wyczynu umieścił ją na jakiejś starej drewnianej budzie. A mieszkańcy ze śródmieścia błędzą. (kr)

Śluzna kara

Jak nas informuje Oddział Wojewódzkiej Ligi Ochrony Przyrody — Koło Opieki nad

Zwierzętami — Kolegium Orzekające Łódź — Polesie ukarało grzywną 300 zł ob. Bódkikotą zam. ul. Sułkowskiego 42 za zniechęcanie się nad gęsiami.

Śwoisty rekord

Wśród łódzkich dozorców swoisty rekord pobit dozorca domu przy ul. Zachodniej 75. Lokatorzy skarżą się, że tylko od wielkiego święta sprząta on schody na klatkach schodowych, że aż wstyd kogoś zaprosić w odwiedziny. Może ta notatka przypomni dozorcę o jego obowiązku. (kr)

Loteria kwiatowa w pałmiarni

W przyszłą niedzielę stałych bywalców pałmiarni czeka mała niespodzianka. Będzie nią loteria kwiatowa. Do wygrania są palemki, paprocie, dracony, kaktusy, cyklameny i wiele, wiele innych kwiatów doniczkowych. (k)

PCK informuje...

Oddział PCK Łódź — Staromiejska zawiadamia o zmianie miejsca swej siedziby. Z ulicy Ciesielskiej 8 przeniósł się na ul. Bojowników Getta 25 (telefon 523-43).

Zebrańc prawników

Posiedzenie Sekcji Prawa Państwowego i Administracyjnego Łódzkiego Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich od będzie się dziś 12 bm. o godz. 19 w gmachu Wydziału Finansowego Prez. R. N. m. Łodzi (Al. Kościuszki 83), pokój 6 na parterze.

Na porządku dziennym: dyskusja nad rozstrzygnięciem odwołań w postępowaniu administracyjnym i reformacja itp. petus, która zainaugurują prof. dr T. Hilarowicz i mgr I. Małolepszy.



Olama

W sklepie spożywczym kasa była nawet niewielka. Lecz — rzecz dziwna — lu dzie stojący w niej, już od dobrych 10 minut nie posuwali się w ogóle do przodu. Bo oto przy samym kontuarze stało jakieś metne indywiduum w przeraźliwie wymiętej je-stionce. Wstrząsła nim potężna czkawka. Kwał się nad kontuarem i mamrotał:

— Jak Boga kocham! Co za naród! Obszują mnie pani czy nie?

— Obszują, ale niech pan po wie wreszcie, czego sobie życzy?

— Jak to, czego? Mówiłem już pani sto razy, że ćwierć metra miękkiego.

— W ćwiartkach jest tylko gatunkowa.

Indywiduum zaczęło wucić:

— „Spój, symezku, spój, żołnierzu, twoje kolegi!”

— Więc bierze pan tę gatunkową?

— Gatunkową? Hej! A wie pani, że... tego... że... co to ja chciałem... Aha! Pani to jest koba, słowo dać. Pierwszy gatunek, czyli Lollobrigida...

— Hi-hi-hi — zachichotał stojący w ogonku.

— Więc bierze pan? — powtórzyła ekspedientka.

— A na ile ta gatunkowa? — hej! — kowa?

— Na 34 ziole.

— O rany! To już lepiej ćwiartkę sprytu. Albo, zara, zara, ile to ja mam tych motników? Dważdeścia, trzydzieści pięć i... No, niech będzie i trochę tego sera, tylko żeby... tego... żeby to dziurko nie były takie rozepchane...

— Ha-ha-ha! — zarechotał znnowu stojący w kolejce.

Wreszcie, po dobrym kwadransie, indywiduum wepchnęło do butelki do kieszeni i zataczając się, wyszło ze sklepu.

— O dziwo! — teraz dopiero ludzie z kolejką, którzy dotąd z satysfakcją przysłuchiwali się dialogowi — zaczęli się oburzać.

— Psiakrew! Człowiekowi się śpieszy, a tu idzie ta obsługa jak z kamienia...

— Pewnie! Jak taka olama obsługuje, to inaczej być nie może.

— I jeszcze z pijakiem flirtów jej się zachwiewa...

GAL

KLUB HARCERSKI pomoże rozwinąć pracę kulturalną

Jest ich w Łodzi tysiące! Wiadujemy ich czasem idących w pojedynkę, a czasem maszerujących z warty hucem przez ulice miasta.

My, starsi, którzy też kiedyś należeliśmy do „skautingu” uśmiechamy się na ten widok i rośnie nam serce, że reaktywujemy po Październiku Związek Harcerstwa, znów rozkwita i że z miesiąca na miesiąc powiększają się kadry młodych suchów.

Czy jednak ruch ten rozwija się zupełnie prawidłowo? Czy akcja jego nie zaważa się do pewnych tylko dziedzin?

Jednym z praw zucha jest: „zuch kocha Polskę”. Prawo piękne, fundamentalne! Naszym jednak zdaniem zuch i harcerz będą kochali swój rodzinny kraj jeszcze mocniej, jeśli poznają lepiej jego historię, jego sztukę, jego literaturę i inne osiągnięcia kulturalne.

Jak wygląda ta sprawa na odcinku Chorażwi Łódzkiej? Komenda tuż po restytucji tej wielkiej organizacji polczyła przede wszystkim nacisk

na pracę organizacyjną, szkoleniową, organizując obozy wycieczkowe, szkoleniowe ogniska, kominki i wieczory w drużynach, uroczyste pieśnią, piasmami i korowodami.

Z przyjemnością notujemy więc fakt, dalszego wzbogacania pracy kulturalnej wśród harcerzy: Łódzka Komenda Chorażwi Harcerstwa organizuje w połowie stycznia specjalny klub, w którym uruchomiona zostanie czytelnia, biblioteka, modelarnia lotnictwa, poradnia itd.

Oszczędzajmy prąd

Ostatnią awarię elektrowni pamiętamy jeszcze wszyscy. Rzecz w tym, aby podobny wypadek nie powtórzył się, a trze ba wiedzieć, że obecnie dla elektrowni przyszły najcięższe dni. Jak wiadomo nasz przemysł po trzeba teraz masę energii, aby wykonać do końca roku wszystkie plany, a dni są krótkie. Dlatego też elektrownia zwraca się do wszystkich łodzian z prośbą o jak największą oszczędność prądu szczególnie w godzinach od zmroku do 20. Chodzi przede wszystkim o nieurywanie w tym czasie wszystkich urządzeń, tzw. prądociężych jak piecyki, kuchenki, żelazka elektryczne. Należy również wygaszać wszystkie zbędne światła. Tylko oszczędne gospodarowanie prądem może zabezpieczyć odpowiedni dopływ energii do zakładów pracy i uchronić elektrownię od awarii. (k)

Odczyt

13 bm. o godz. 19.15 w świetlicy sądu (Pl. Dąbrowskiego 5) — dr Feliks Kaczanowski — dyrektor szpitala w Tworakach wygłosi odczyt nt. „Znaczenie kryminalne i społeczne zbrodni małżeńskich i urojeń niewierności małżeńskiej”.

Zylska i Gniatkowski w ŁODZI

Natasza Zylska, Carmen Moreno, Janusz Gniatkowski, Jan Danek, Mieczysław Lecki i Jan Walasek wraz z zespołem muzycznym wystąpią 15 bm. w sali Łódzkiej Filharmonii.

KONKURS

Dzisiaj zamieszczony rysunek jest czwartym z kolei w naszym konkursie przedświątecznym. Zadania ukazywać się będą jeszcze do soboty i tego też dnia podamy jeszcze raz wszystkie warunki konkursu oraz listę nagród.



Kącik dla ciekawych

Śladami ptaków...

W dniach od 15-20 grudnia 1957 r. mija 60-lecie powstania lotnictwa sportowego w Polsce i jednocześnie 30-lecie założenia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

W roku 1914 polski pilot Jan Nagórski dokonuje lotów w okolicy podbiegunowej. Zaś we wrześniu 1926 r. pilot Bolesław Orliński na samolocie „Breguet XIX” przeleciał trasę Warszawa — Tokio — Warszawa, wynoszącą 23.000 km.

8 maja 1933 roku pilot Stanisław Skarżyński przelatuje na samolocie polskiej konstrukcji RWD 5-bis Atlantyk z Afryki do Ameryki Południowej. 20 października 1929 r. Franciszek Żwirko zdobywa międzynarodowy rekord wysokości — 4004 m na samolocie RWD-2. W roku 1932 por. Żwirko i inż. Wigura zwyciężają w Berlinie w międzynarodowych zawodach samolotowych „Challenge”.

Miłośnicy lotnictwa spotowemu i sympatycy zrzeszali się w kołach LOPP (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwlotniczej).

Aeroklub Łódzki został założony jesienią 1930 r. Założycielami jego byli por. Żwirko, Józefowicz i Złotow. Pierwsza grupa pilotów wyszkolonych w Aeroklubie Łódzki to Hejnowski, Woźniak, Kranczyk, Matz i Malanowski.

W początkowym okresie działalności Aeroklubu dzieki staraniom por. Żwirki uzyskano 6 samolotów „Hanriot” — 29. W następnych latach dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego zakupiono cztery dalsze samoloty: 2 — RWD-13, 1 — RWD-5, 1 — RWD-8 i 1 samolot „Lido-1”.

Na międzynarodowy „Mityng lotniczy” w Warszawie w 1932 r., Aeroklub Łódzki wydelegował trzy załogi pilotów: Zgierskiego, Matza i Józefowicza. W zawodach tych pil. Zgierski zajął II miejsce, zaś pilot Matz V miejsce. W 1937 r. w locie Beskid-Baltyk piloci Wróblewski zajął II

miejsce a Zgierski IV miejsce. W roku 1936 piloci Wróblewski i Weigt z Aeroklubu Łódzkiego na samolocie RWD-13 wykonali raid lotniczy dookoła Europy.

Aeroklub Łódzki na skutek swojej aktywnej działalności do momentu wybuchu wojny posiadał 18 własnych samolotów oraz 10 samolotów otrzymanych z Departamentu Lotnictwa Cywilnego.

Aeroklub Łódzki do roku 1939 nie miał wypadków lotniczych, które pociągnęłyby za sobą straty w ludziach lub sprzęcie.

W okresie wojny jednym z pilotów członków Aeroklubu Łódzkiego był Andrzej Beyer. Pilot ten latał w dywizjonach 302 i 306. W dywizjonie 306 był dowódcą eskadry zaś w dywizjonie 302 z-cą dowódcy. Pilot Andrzej Beyer ma na swym koncie 3,5 pewnych zestrzeleń samolotów oraz 4,5 pewnych zestrzeleń bomb latających V-1.

W okresie powojennym Aeroklub Łódzki powstał w roku 1945. Pierwszymi jego założycielami byli: Wojciech Matz, Jan Andrzejewski, Henryk Kozłowski, Zięteziński i inni.

Aeroklub posiada wielu znanych pilotów i skoczków. Łodzianin Bogdan Szmidi w r. 1956 zdobył rekord Polski w skoku w nocy na celność lądowania z wysokości 1000 m oraz dwa rekordy Polski na celność lądowania w dzień z wysokości 100 i 500 m.

Posiadaczami złotych odznak spadochronowych są: Zdzisław Balcerski, Bogdan Szmidi i Henryk Józwiak.

W Aeroklubie Łódzkim zdobyły również sławę kobiety. Np. szybowniczka Maria Mucha oraz dwie siostry Altaja i Janina Bugajewskie.

Wielu łodzian lata na najnowszym sprzęcie lotniczym. Na szybszych od dźwięku polskich odrzutowcach latają: Stanisław Sobieraj, Kazimierz Sztark i Stanisław Klombek. Lu-Ga

WAZNE TELEFONY
 Pogot. Ratunkowe 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 8
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 339-15
 Pryw. Pomoc Lek. 333-53
 555-55

TEATR
 NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Laźnia”
 JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Złota wieża”
 POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Cyd”
 ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Pulapka na myszy”
 OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
 „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zołnierz i Bieda”
 „ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „Jaś Szpak”
 TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Grzech”

MUZEUM
 MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-16.
 MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14-20

KINA
 BALIYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 15. „Złazna maska” — dozw. od lat 12 g. 16. 18, 20
 DWORCOWY (Dworzec Kalinowski) „Węgierski rezawal” (Kihany). „Milion w worku” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9. Program dla najmłodszych „Przygody rycerza Szalawit”. „Dyl Sowidzrał na dworze burgrabiego”. „Złota pilka” g. 16, 17. „Cyrkocy” dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14. „Bel Ami” g. 18, 20 dozw. od lat 18
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Noe sylwestrowa” dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 Film dok. g. 9 i 22
MUZA (Pabianicka 173) „Chleb, miłość i fantazja” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 21.30. „Kochanek lady Chatterley” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30, 12.15. „Dwie godziny” — dod. „Epizod”. „WySPA wielkiej nadziei” g. 10.15, 13, 15, 17, 19, 21, dozw. od lat 18
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30. „Wujaszek z Ameryki” — dozw. od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Wierny mąż” g. 16, 18, 20
IMAJA (Kilińskiego 178) „Trzej muskietowie” dozw. od lat 12 g. 15.30, 17.45, 20.15
ROMA (Rzgowska 84) Film dok. g. 22. „Kapelusz pana Anioła” dozw. od lat 16 g. 18, 20
SOLISZ (Nowe Złotno) „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” dozw. od lat 18 g. 17, 19

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 1
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
 Poloznictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-39, ul. Wigzowa, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Baluty, Szpital im. Madurowiczki, ul. Krzemieniecka 5 — Poleśie.
 Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
 Interna: Szpital im. N. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
 Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa ul. Wólczańska 195.
 Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, Milionowa 14.
DYŻURY PORADNI
 Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Poleśie, Lagiewnicka 36 — dla dzielnicy Baluty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zula Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódźi Stoki przy ul. Złoczej 18-a w godz. od 19 do 21.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KROSIEN JEDWABNICZYCH sprzedają

przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczym i prywatnym
Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego
 Szczegółowych informacji udzieli dział głównego mechanika ul. Rewolucji 1905 roku nr 50, gdzie również należy składać zamówienia, 6578-K

PAŃSTWOWA OPERETKA w ŁÓDZI komunikuje

o sprzedaży zbędnych kostiumów teatralnych. Pierwszeństwo w nabyciu posiadają zawodowe i amatorskie zespoły teatralne oraz inne przedsiębiorstwa państwowe. Sprzedaż odbywa się w godz. od 12 do 14.

UWAGA, HODOWCY, MYŚLIWI

Dobry zapłatę, prawdziwe zjedzenie skórki z zająca, królika, nutrii — zapewni każdemu dostawę
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH
 w swoim punkcie obielania (skórowania) tych zwierząt przy ul. ZGIERSKIEJ nr 73
 Punkt ten czynny jest codziennie od godz. 8 do 14 w soboty od godz. 8 do 12. Można tam nie tylko oskoroować zająca czy nutrię, ale również sprzedać od razu skórki uzyskując na miejscu zapłatę. Fachowa obsługa gwarantuje dostawę właściwą zapłatę.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią. Babińska 126 m. 25 — zamienie na pokój z kuchnią w Śródmieściu.
 W CENTRUM dwa pokoje pełny komfort z używalnością kuchni, zamienie na równorzędne lub duży pokój z kuchnią. Tel. 225-35
 2 MIESZKANIA do 2 pokoje z kuchnią, częściowe wygody zamienie na 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20140” 20140
 DWA pokoje z kuchnią lub duży pokój w domu nie podlegającym kwaterekupie, Łódź, ul. Lagiewnicka 35, m. 11, Wawrzyniak 20212
 2 POKOJE, kuchnia w blokach oraz pokój z łazienką, wygody, osobno zamienie na 5 lub 4 pokoje, kuchnia z wszelkimi wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20206” 20206
 MŁODA pracująca poszukuje pilnie mieszkanie sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20248” 20248
 POKÓJ, kuchnia (duże) i p. słoneczne, przy Pl. Kościelnym zamienie na 2 pokoje z kuchnią w blokach. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20235” 20235
 TRZY pokoje, kuchnia 75 m² (blok) (Uniwersytecka) zamienie na trzy pokoje holl (większy mezzaż), wygody Śródmieście. Tel. 300-98
 5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami w Śródmieściu zamienie na dwa pokoje z łazienką i trzy pokoje z łazienką. Dzwonić 241-15 w godz. 9-11 20308 G
 SAMOTNY pracujący poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20283” 20283
 POKÓJ, I piętro zamienie na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 — pod „20404” 20404
 POKÓJ duży, II piętro (Gdańska przy Zielonej) zamienie na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 — pod „20413” 20413
 2 DUŻE pokoje kuchnia wygody Śródmieście zamienie na 3 pokoje z łazienką. Dzwonić tel. 226-95 godz. 8.30-15 Moławska 20297 G
 DWA pokoje kuchnia, wszystkie wygody zamienie na jeden pokój z kuchnią z wygodami (konieczne z pracownikiem przemysłu lekarskiego). Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20501” 20501
 POKÓJ w Łodzi zamienie na mały domek z ogrodkiem na wsi, Główna 17 (Pisownia)

W dniu 10 grudnia 1957 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 56 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

S. + P.
JAN KARGER
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 13 grudnia br. o godzinie 12.30 z domu żalobcy przy ul. Ludwika 35 na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku
 ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI.

Dnia 10 grudnia 1957 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 48

S. + P.
Marian Szewczyński
 księgowy
 długoletni pracownik Z.P.B. „Boruta” w Zgierz.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1957 r. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego w Zgierzu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13 grudnia br. o godz. 7 w kościele św. Katarzyny w Zgierzu. W Zmarłym trzymamy dolegliwego kolegę i wiernego przyjaciela
 WSPÓLPRAKOWNICY.

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołcowych, Piotrkowska 100-6 20088 g
 DZWIŃCZĄK RAZY PIEC (tel. 555-55) Nagła Pomoc Lekarska przyjeżdża Ci natychmiast do domu odpowiedniego specjaliste. Czyna całą dobę 19924 g
 Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, mozołcowe 16-18 — Nawrot 32
 Dr PIOTRUKiewicz (tel. 533-33) Prywatny Punkt Weterynaryj Specjalista w dziedzinie chorób zwierząt w domu cała doba
 Dr REICHERT specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 19793 g
 Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11-13, 17-19

PARYZANKA artystyczna na oerownia naprawia garderobe bez śladu. — Wieckowskiego 6-5, tel. 251-78 20050 g
 KOZUCHY, futra czyszczeni i odświeżeni punkt usługowy Obr. Stalingradu nr 13 19504 g
 POSIADAM lokal nieduży frontowy na ul. Główniej nadający się na pracownię — oczekuje na propozycję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „20420” 20420

Dr JERZEMU KALUŻYŃSKIEMU serdecznie dziękuję za wyleczenie mnie z ciężkiej astmy oskrzelowej Stanisław Suchorski Łódź, ul. Abramowskiego 32-34 20357 g
 Pani dr Alina SWI-TACZ za szybkie wyleczenie mojego męża składam serdeczne podziękowanie. Stanisława Jasielskiego zam. Ludwika nr 21 20376 G
 P. dr TAUBE, dyr. Szpitala im. Jonschera i p. dr. Stef. Chmielewski, w. ze Szpitala im. dr. Pirogowa za troskliwą opiekę i przywrócenie do zdrowia mojej żony Strzeleckiej, składam podziękowanie. zam. Antoni Strzelecki, zam. Krolewice pow. Leczyca

BIURO Matrymonialne „Warszawianka” Warszawa, Polna 42, jako przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Biura NEW CITIZENS AID, ułatwi Paniom kontakt w celu matrymonialnym z Paniami zamieszkałymi w USA, Kanadzie, Australii, Wenezueli oraz innych krajach. Zgłaszając ofertę załączając kartę odpowiedzi.

JABŁOŃSKI Marian — Łódź, Zielona 47 zaubiti karte ziemniaczana wydana przez Oddział Przemysłu DRN Łódź-Śródmieście 20354 G
 DNIA 6 grudnia zginął pies buldog 4-miesięczny brązowy (koniec tylnych łap biały). Odrobnieści za wynagrodzeniem PKWN 36-7 Kowalski 20449 G
 KIEROWCY taksówki nr 580 najserdeczniej dziękuję za zwrócenie walizki, pozostawionej w wozie nr. 29 XI w drodze na Dworzec Kaliski, Kazimiera Nowakowska, Świerczewskiego 24a m. 1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZEGO księgowego poszukuje od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bogdanie koło Kozuszek. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji 1500 — 2200. Dojazd od Kozuszek do Bogdanki autobusem 7 minut. Dla samotnego mieszkanie zapewnione. Stołówka na miejscu. 6564-K

KIEROWNIKA Wydziału Eksploatacji (wymagane średnie wykształcenie techniczne, kilkuletnia praktyka warsztatowa i znajomość maszyn budowlanych), samodzielnego referenta planowania (wymagane wykształcenie średnie i znajomość części zamiennych) — zatrudni zaraz w Bazie Sprzętu, Zgierz (Kurak), ul. Kolejowa 5 Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Łódź 2. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i organizacji ZBM — Łódź 2, Łódź, ul. Rzgowska 102. Warunki do omówienia. 6553-K

KIEROWNIKA działu zaopatrzenia o wysokich kwalifikacjach zatrudnia Leczynskie Zakłady Górnicze. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej obowiązującej w kop. rud żelaza. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr L.Z.G. Leczynskie-Strzelnica. 6589-K

KIEROWCA z dłuższym stażem — prawo jazdy I kat. potrzebny od zaraz do wozu specjalnego w Instytucie Medycyny Pracy. Zgłoszenia osobiste ul. Narutowicza 96 wejście C, II piętro pokój 244. 6590-K

FACHOWCA-ogrodnika z kwalifikacjami i praktyką poszukuje się pilnie do pracy od dnia 1 stycznia 1958 r. w Rocznej Szkole Rolniczej pow. Poddebice względnie pow. Sieradz. Zgłoszenia pisemne i osobiste kierować: Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Łodzi, ul. Zachodnia 47, pokój 105. 6576-K

KSIEGOWEGO z wykształceniem ekonomicznym i praktyką w księgowości oraz kierownice samochodowego z II kat. prawa jazdy zatrudni od zaraz Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmują dział kadr ul. Narutowicza nr 65 w godz. od 10 do 14. 6594-K

PRZADKI na wzięciennice, przewijaczki, nomagaczki, ciagarki, przykręcaczy i robotnice do czyszczenia maszyn powyżej lat 18 oraz I uczenia na przedalnie powyżej lat 16 zatrudnią od zaraz Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-5. 6588-K

PRZETARG II

P.K.S. ODDZIAŁ REMONTOWY ogłasza ustny PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż części samochodowych marki „Praga” RND, „Mercedes” autobus 38 roku i 4 kompletnych silników „Praga” po kapitalnym remoncie. Części i silniki można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 13. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa spółdzielcze i osoby prywatne, które winny wnieść wadium 10 proc. wartości przedmiotu licytowanego. Przetarg odbędzie się w Oddziale Remontowym P.K.S. ul. Gibalskiego 2-4 dnia 16 grudnia 1957 r. o godz. 10. 6595-K

WYKWALIFIKOWANYCH zbrojarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych przyjmujemy natychmiast na warunkach umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłaszać się w Przedsiębiorstwie Remontowym Oddział w Łodzi, ul. Świętojańska 8 (przystanek Rokicie).

KIEROWNIKA robót hydraulicznych, wykwalifikowanych elektryków brzygadżistów i pomocników, szklarzy i palaczy centralnego cerzowania zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobne Łódź, Słowiańska 5-7. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia. 6596-K

PRZETARG

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Gastronomicznych Wschód w Łodzi ul. Piotrkowska nr 47
 Dyrekcja Łódzkich Zakładów Gastronomicznych Zachód w Łodzi ul. Obr. Stalingradu 2

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na oddanie w dzierżawę szatni. Oferty zalokowane należy składać w sekretariatach wyżej wymienionych dyrekcji do dnia 17 grudnia 1957 roku. Bliższych informacji udziela poszczególnie sekretariaty zainteresowanych dyrekcji. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 19 bm. o godz. 12 w siedzibie przedsiębiorstw. Dyrekcje zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. 6547-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
 PLAC od 1,000 do 1,500 m kw. najchętniej w Rudzie kupię. Wiadomość kierować Łódź 12, Płażowa 10 m. 22
 SPRZEDAMY domek murowany 8-izbowy w Łodzi za 80 tysięcy złotych, parcesie budowlane w różnych punktach miasta. Biuro Pośrednictwa Kupna - Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 telefon 377-51 — godz. 8-20 6585 k

SPRZEDAŻ

PRALKE ręczna czeska sprzedam. Tel. 393-17
 MASZYNE gabinetowa damska „Singer” z motorkiem lub bez sprzedam. Ul. Komunalna 2 Ruda Pab., przystanek Marysin 20595 G
 MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. — Wólczańska 21 m. 1.
 SAMOCHÓD ciężarowy „Zis” 3-tonowy po kapitalnym remoncie, ozumienie kompletne sprzedam. Sułejów, Taraszczyńska 11 pow. Piotrków 19840 G
 SAMOCHÓD „Moskwić” nowoczesny sprzedam. Piotrkowska 44 od godz. 9 do 17 20599 G
 LAMPE błyskowa elektroniczna „Braun Hobby” sprzedam. Telefon 219-14 20448 G
 MOTOCYKL „WFM” lub „IZ”, stan idealny sprzedam. Pabianice, Toruńska 18 20422 G
 PIANINO zagraniczne krzyżowe czarne sprzedam. Wspólna 9-3 przy Zgierskiej 20363 G
 NOWA maszyna dwupłytowa dzwierska marki szwajcarskiej „Imperial” sprzedam. Brzeziny, Sienkiewicza 3 Grabowskiej
 MASZYNE do podnoszenia oczek, aparat fotograficzny „Robot” — „Biator” 1:2 sprzedam. Tel. 342-05 20371 G
 MASZYNE półmechaniczna wozowy (nowa) sprzedam. Łódź, Nowotki 86-12a
 SIATKI techniczne, budowlane, hodowlane i ogrodnicze poleca Roman Smięgielski Łódź, ul. Armii Ludowej 19, sklep otwarty od godz. 10-18
 MASZYNE maska kl. 31 i damska gabinetowa sprzedam Rewolucji 1905 r. 13 m. 7 (dawnej Poludniowa) 20593 G

PRACA

WYCHOWAWCZYNI — kulturalna do lat 40 poszukiwana zaraz do dzieła 6-letniego. Warunki bardzo dobre. Złotnia telefonicznie 386-00
 POMOC domowa na stałe lub przychodząca potrzebna. Nowotki 55-15

POMOC domowa do dwójki osób potrzebna Piotrkowska 116 m. 20
 GOSPODIA do sędziwo krośko-rzeźniczego potrzebna od zaraz. Sosnowa 13 sklep 20440 G

NAUKA

WYKWALIFIKOWANEGO nauczyciela języka niemieckiego dla 2 chłopców 9-letnich poszukuje. Zgłoszenia — Piotrkowska 294 m. 5

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. II i III TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15 6474 k

ZAWOD sekretarki-maszynistki zdobędziesz na Kursach Stowarzyszenia Stenografów Maszynistów. Zdolnych absolwentów kierujemy do pracy. Zniżki kolejowe. Zapisy Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 33, tel. 306-46

KURSY hafu maszynowego oraz kroju i szycia organizuje TKWP. Zapisy sekretariat szkolny Wroblewskiego 15, pokój 210, piętro II, godz. od 8-17 6245 k

KURSY dzwiersarstwa maszynowego prowadzi TKWP. Zapisy Zeromskiego 115 pokój 20 godzina 8-15 6566 k

KURS języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego — prowadzi TKWP. Zapisy sekretariat szkolny, Piotrkowska 115 godz. 8-15 6567 k

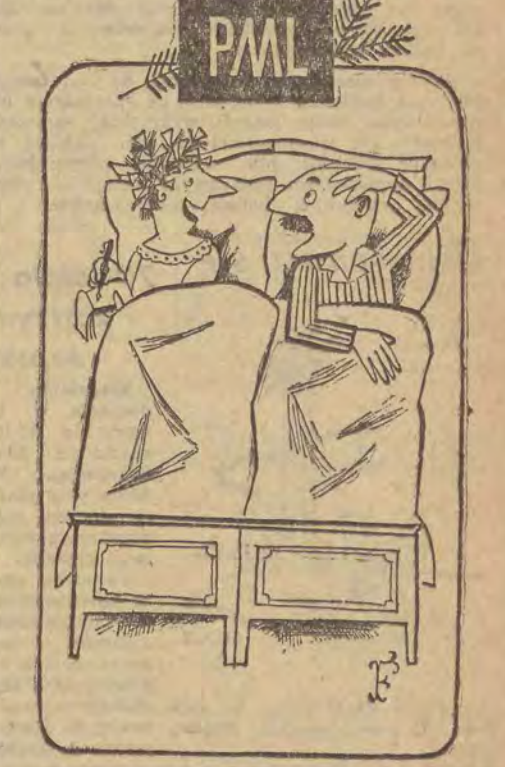
PÓLSKI Związek Motorowy w Łodzi ul. Piotrkowska 183 przyjmuje zapisy na amatorskie kursy samochodowo-motocyklowe 6594 K

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, wlo godz. 16-18 Kilińskiego 132 19041 G

RÓŻNE

Dr Jerzemu KALUŻYŃSKIEMU serdecznie dziękuję za wyleczenie mnie z ciężkiej astmy oskrzelowej Stanisław Suchorski Łódź, ul. Abramowskiego 32-34 20357 g
 Pani dr Alina SWI-TACZ za szybkie wyleczenie mojego męża składam serdeczne podziękowanie. Stanisława Jasielskiego zam. Ludwika nr 21 20376 G
 P. dr TAUBE, dyr. Szpitala im. Jonschera i p. dr. Stef. Chmielewski, w. ze Szpitala im. dr. Pirogowa za troskliwą opiekę i przywrócenie do zdrowia mojej żony Strzeleckiej, składam podziękowanie. zam. Antoni Strzelecki, zam. Krolewice pow. Leczyca



— Wyobraź sobie, śniło mi się, że na gwiazdkę dostałem los Krajowej Loterii Pięniężnej!
 — To świetnie, ale czy zapamiętałeś numer tego losu?

